

Godzina Polska

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie Mk. 13.50.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie 13.50.

Cena numeru pojedynczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 66.

Redakcja i Administracja w Warszawie: Warcka 7.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć z pól).
Drobne: 10 fen. za wiersz, najmniej 1.00 Mk.
Madsztanc (po tekście): Mk. 1.50 za wiersz petitowy (str. 4 szp. Kretalogi i Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
W gazecie handlowym: Mk. 1.75 za wiersz peti. (str. 4 (szp

FILJE. Gz-stochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płack: „Kutyra Plock.“; Adm. Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu Łowiczu, Łomży i Będzinie.

Dostawy dla rządu.

Wkrótce armja polska ma powiększyć się znacznie. Rada regencyjna w osobnym orędiu wzywala wszystkich Polaków, obznajmionych ze służbą wojskową, aby stawali pod sztandarami armji polskiej. Na to wezwanie pospieszyli ochotnicy — bo przecież wśród Polaków nie zamarla chęć służenia Ojczyźnie, gdy potrzebne są jej ramiona jej synów.

Nie dość na tem. Rada regencyjna uznała za stosowne podpisać dekret o przymusowym poborze do armji narodowej, aby odrazu zyskać siłę zbrojną, za którejby mogła na razie oprzeć się niepodległa Polska.

Wkrótce więc stanie pod bronią armja niezbyt liczna wprawdzie, ale potężna duchem.

Armję tę potrzeba będzie przecież przyodzianą, dać jej mundury, bieliznę, obuwie. To naturalnie stanie się staraniem naszego rządu, który powołując mężów polskich pod broń, musi w porę pomyśleć o ich przyzwoitem przyodzianiu?

Do kogoż zwrócił się rząd nasz o dostarczenie mundurów, bielizny i obuwia? Do przedsiębiorców, którzy niegdyś byli dostawcami intendencji rosyjskiej? O nie! Oni zarabiali miliony, a Polak, który musiał odbywać służbę w armji rosyjskiej, otrzymywał koszulę za krotką, mundur, który się rozdzierał, buty, od których podeszwy odpadały!

Do tych dostawców rząd nasz zwracać się nie może.

To wszystko co — prócz broni — potrzebne będzie armji polskiej, winno wykonywać i dostarczać rzemieślnicy polscy, bez pośrednictwa przedsiębiorców, którzy łapówkami skłaniali intendencję do przyjmowania tandety.

Ale jeżeli rząd polski zechce zażądać od rzemieślników polskich dostawy mundurów, obuwia i bielizny dla synów Polski, powołanych pod sztandary z Orłem Białym, nie może zwracać się do poszczególnych firm rzemieślniczych, nie powinien ogłaszać konkursów na dostawy.

Przeciwnie, rzemieślnicy polscy, którzy przed laty na wezwanie starszego cechu szewca Jana Kilińskiego jak jeden mąż zerwali się, aby wyznać Moskali ze stolicy Polski, — powinni co pięćdziesiąt tworzyć związki, któreby wybrały zarządy odpowiedzialne i same zgłosiły się do rządu polskiego z ofertą dostawy tego wszystkiego, co dostarczyć będą mogli armji polskiej.

Z inicjatywą winny wystąpić zgromadzenia rzemieślnicza, a więc sławetny cech szewców, sławetny cech krawców. Zadaniem ich urzędów starszych jest obecnie ułożyć dokładny wykaz tych majstrów, którzy w danym razie będą mogli podjąć się dostarczania w terminie danej im roboty, wykonanej sumiennie, jak na rzemieślnika polskiego przystało.

Ułożywszy taką listę, rząd starszych cechu będzie wiedział, ile mundurów, czy bielizny, czy obuwia w terminie żądanym będzie mógł dostarczyć, a wówczas może śmiało przybyć do ministerjum wojny i powiedzieć: Podejmujemy się dostawy w terminie żądanym.

Prawda, na podjęcie się poważnej dostawy dla wojska potrzeba pieniędzy, wiele pieniędzy. Ależ rzemieślnicy polscy nie są ubodzy. Jesi wśród nich wielu panów krociowych, którzy mogą dostarczyć kapitału potrzebnego, mogą dać kaucję, zapewniającą rząd, że dostawa będzie wykonana w terminie i sumiennie. Jeden z rzemieślników złoży mniej, drugi więcej, ale kto może...

Pozatem rząd polski, naturalnie, zechce przyjąć rzemieślnikom polskim z pomocą, udzieli im zaliczeń, aby mieli fundusz na zapłacenie robotnikom. Prawda, rząd nasz ubogi, nie rozporządza bowiem skarbem zasobnym, ale dobry synowie Ojczyzny przyjdą mu z pomocą i dadzą pożyczkę.

To też urzędy starszych cechów szewców i krawców winny jaknajprędzej zwołać swoich członków na naradę, aby sprawę omówić, aby opracować statuty spółek dostawy dla rządu polskiego, aby wybrać swiatle i energicznie spółek tych zarządy, aby następnie zgłosić się do rządu z odpowiedniemi ofertami.

Inaczej sprawa dostaw dla rządu nie może być pokierowana z korzyścią ogółu rzemieślników, inaczej dostawy te, jak dawniej, za czasów okupacji ro-

syjskiej, wpadną znowu w ręce przedsiębiorców, którzy rzemieślników wyzyskiwać będą.

Sprawa pilna! Tworzy się armja polska! Utworzyć się ma policja i żandarmerja prowincjonalna. Potrzebne będą mundury dla tysięcy strażników skartowych, dla dziesiątków tysięcy żołnierzy.

Pospiech więc niezbędny! Zrozumieją to chyba starsi cechów, którzy dotychczas wobec niedalających dostaw dla rządu polskiego zachowyują dziwną obojętność lub nieświadomość sprawy.

Są do zarobienia miliony! Sięgnijcie po nie, rzemieślnicy polscy!

B. P.

Chelmszczyzna naprawdę zagrożona.

Z Lublina donoszą do pism krakowskich:

Jedną z najpoważniejszych polskich osobistości politycznych, przybyła dziś z ziemi Chelmskiej zapewniła, że wiadomość o koncentracji wojsk ukraińskich na Wołyniu nie jest bynajmniej straszakiem.

Faktycznie stoją dwie dywizje ukraińskie pod Luckiem, przymarasz trzeciej jest zapowiedziany. Prócz tego w różnych miejscowościach nadgranicznych koncentrowane są oddziały rezerwy, przypuszczalnie w sile jednej dywizji. Nado we Włodzimierzu Wołyńskim formują się ochotnicze oddziały kozackie.

Równocześnie wschodnie powiaty załane zostały masami agitatorów ukraińskich, którzy operują znacznemi sumami a podnoszą głównie hasła agrarne.

Luźność miejscowa jaknajbardziej zaniepokojona, wysłała deputację do Lublina, która ma prosić o zatrzymanie kordonu wojskowego na Snochodzie (który miał być już zwinęty) i wzmocnienie kordonu na Bugu.

Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że w razie okupowania Chelmszczyzny przez wojska ukraińskie, przeznaczeniem band bolszewickich będzie posuwanie się na zachód celem zdeorganizowania obrony krajowej i rzucenia żagwi bolszewizmu na całą Polskę.

Jak widać z poszczególnych wypadków, skonstruowanych na miejscu w Chelmszczyźnie, rząd ukraiński zorganizował służbę wywiadowczą i szpiegostwo w Królestwie.

Na Chelmszczyźnie, a nawet głębiej w kraju, wyszukują przebrani po cywilnemu oficerowie ukraińscy, rozpytując żołnierzy polskich i miejscową ludność cywilną o rozlokowanie i liczebność oddziałów polskich, o organizację wojska polskiego, oraz o zamary rządu polskiego i komendy wojskowej.

„Lawina już ruszyła“.

O wypadkach w Rjece, o których donosiłszy wczoraj „Kurier krakowski“ „Kurier Ilustrowany“ następujące informacje z Budapesztu pod datą 24 października.

W ciągu ubiegłej nocy i dzisiejszego dnia nadeszły bardzo skąpe wiadomości o przebiegu wydarzeń w Rjece.

Po południu doniesiono, że nastąpił tam już pokój i że władze węgierskie z powrotem oparowały urząd pocztowy i telegraficzny. Dotąd nie wiadomo, czy zapowiedziana zbrojna interwencja floty wojennej z Polii nastąpiła i w jaki sposób przywrócono w mieście spokój.

Wedle ostatnich doniesień zginęło w Rjece 7 osób.

Jedynym wyjściem natychmiastowy pokój.

Doniesienia o powstaniu chorwackim w Rjece wywołały w Budapeszcie nadzwyczaj głębokie wrażenie i są przedmiotem daleko idących rozważań. Powszechnem jest przekonanie, że wybuch powstania chorwackiego przy udziale wojsk chorwackich oznacza, iż lawina ruszyła już z miejsca i że wobec tego należy jaknajprędzej kończyć. Stoimy w piątym akcie dramatu, a wedle „A Vlag“ nieodzownem jest natychmiastowe utworzenie ludowo-

go rządu na Węgrzech, złożonego z przedstawicieli wszystkich narodów, zamieszkujących Węgry.

Według „N. Pester Journal“: Przyczyną wydarzeń w Rjece było zajście na moście, wiodącym do miasta. Przechodzący tamtędy oddział 79 p. p. powracał z ćwiczeń wśród śpiewu i z chorągiewkami narodowemi chorwackimi w ręku. Przeciw żołnierzom wystąpili policjanci piesi i konni i wezwali ich do porzucenia chorągwi. Z powodu odmownej podstawy żołnierzy policja madziarska usiłowała żołnierzom chorągwie wydrzeć z rąk.

W ten sposób przyszło do czynnego starcia, przyczem policjantom pospieszyli na pomoc honwedzi. Żołnierze chorwacy dostali się jednak do swojej kasarni i tam wywiesili chorągiew narodową.

Madziarscy honwedzi usiłowali ją zedrzeć i w tym celu wdarli się do koszar. Kiedy atoli Chorwaci otrzymali pomoc, wojska madziarskie musiały się cofnąć. W manifestacji tej wzięła liczną ludność chorwacka.

Ukraina ku Rosji.

Lwowskie „Dziło“ podaje „prawdziwą“ przyczynę zmiany gabinetu ukraińskiego. Oto — gabinet cały trzeba było rozpuścić, gdyż dziesięciu członków rządu wniosło na ręce prezydenta ministrów Lyschuba żądanie zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

Prawie wszyscy owi ministrowie pochodzą z Galicji lub otrzymali w tym kraju wykształcenie.

Niezawisłość Węgier.

Jak to już z depezy wiadomo, na Węgrzech proklamowano całkowitą niezawisłość Węgier, w luźnym tylko związku unji personalnej z Austrią. Jedynie tylko osoba panującego ma łączyć te dwa, zupełnie od siebie niezależne państwa.

Jak się dokonał ten akt historyczny dla Węgier?

Na posiedzeniu sejmku w d. 18 b. m. wystąpił jeden z posłów, hr. Apponyi. W długim, gorącym przemówieniu domagał się bezwzględnej samodzielnosci państwa węgierskiego w każdym kierunku i wzywał inne narodowości, zamieszkałe na ziemiach węgierskich, żeby wstrzymały się od odrębnych oświadczeń, aby nie osłabiły stanowiska węgierskiego na przyszłej konferencji pokojowej. W końcu hr. Apponyi wystąpił z wnioskiem, streszczającym ustawę o niezawisłości Węgier. Wniosek ten brzmi:

§ 1. Przywraca się znowu stara niezawisłość Węgier. W przeszłości będą załatwiane wszystkie sprawy państwowe w myśl własnych ustaw i zwyczajów, wyłącznie na podstawie własnego ustawodawstwa i przez własny odpowiedzialny rząd.

§ 2. Artykuł XII ustawy z r. 1867 znosi się. Zakres działania przekazany wspólnemu rządowi, przypada z powrotem rządowi węgierskiemu. Wszystkie sprawy wojenne załatwia minister honwedów, wszystkie sprawy finansowe minister skarbu.

Dla załatwienia spraw zagranicznych utworzy się natychmiast węgierskie ministerjum spraw zewnętrznych.

§ 3. Rząd jest zobowiązany celem rozwiązania i usunięcia związku z królestwami i krajami, reprezentowanymi w Radzie państwa, przedłożyć bezzwłocznie potrzebne projekty.

Nad wnioskiem tym przez dwa dni toczyły się gorące obrady nad szczegółami zmian, jaka ma się dokonać. Zasadniczo wniosek nie spotkał się z najmniejszym protestem.

Wynikiem, jak zapewniają pisma węgierskie, ma być wydanie w najbliższym czasie manifestu królewskiego, czyniącego zażycie wszystkim żędanom, dotyczącym niezawisłości państwa węgierskiego.

Bolszewicy przeciw Pilsudskiemu.

Pod tytułem „Bolszewicy przeciw Pilsudskiemu „Vorwaerts“ berliński zamieszcza przedruk z warszawskiego „Głosu Robotniczego“, organu lewicy P. P. S. Treść cytowanej notatki jest następująca:

„Burżuazja domaga się powrotu Pilsudskiego w tym celu, by stanął na czele białych gwardyj dla zlamania proletariatu, oraz zabicia w zarodku bolszewizmu. Ze względu na tę misję Pilsudskiego zapomniała mu przebiegła narodowa - demokracja jego „czerwoną“ przeszłość i tak zienawidzoną działalność legionową. Tembardziej jednak lewica P. P. S. musi w nim widzieć swego zaprzysiężonego wroga, gdyż cała jego polityczna działalność predestynuje go na zdrajcę proletariatu.

Pilsudski przyłączył się do socjalistycznego ruchu robotniczego nie dlatego, by mu wiernie służyć, lecz dlatego, by go wyzyskać dla patryjotycznych celów. Pilsudski dla socjalistycznego proletariatu jest apostata, a rola, którą mu wyznacza frakcja rewolucyjna i obóz niezawisłości, zmuszają traktować „narodowego bohatera“ jako najgorszego wroga.

Taką to opinię o bryg. Pilsudskim wypowiada lewica P. P. S., którą organ p. Scheidemann bez ogródek zalicza do obozu bolszewickiego, stwierdzając w tytule, że bolszewicy przygotowują się do walki z Pilsudskim.

Słusznie zwraca uwagę krakowski „Kurier Codzienny“, że zasadnicze przeciwieństwo między narodowym programem komendanta, a internacjonalno - komunistycznym bolszewizmem odczuwa dobrze jego żołnierz, zarówno z Legionu, jak z Polskiej organizacji wojskowej, czemu niedawno wyraz dała młodzież lubelska w czasie bolszewicko - socjalistycznych manifestacji, protestując dobitnie przeciwko łączeniu nazwisk Lenina i Bronszteina-Trockiego z drogiem dla nich i dla Polski nazwiskiem Pilsudskiego — i protestując przeciw wygrywanu osoby Pilsudskiego przez socjalistów dla swych celów partyjnych.

Sprawa irlandzka przycichła.

Sprawa irlandzka, która przed 3 miesiącami tak wielkim rozgłosem napelniała cały świat polityczny, w ostatnich czasach ucichła. Ścisłej mówiąc: przycichła prasa, wypielniająca przedtem długie szpalty wiadomościami o zastanawiających ruchach na Zielonej Wyspie. W samej Irlandji bowiem wrzenie trwało i trwa, choć przybrało obecnie inne, mniej wybuchowe kształty. W dalszym ciągu dokonywa się tam aresztowań i rewizji, w dalszym ciągu trwają bojkoty (wynaleziono nb. w Irlandji).

Zarządzenia gubernatora Irlandji lorda Frencha energicznie przeciwdziałają usiłowaniom wzniecenia ostrych zaburzeń. Do powonę uspokojenia przyczynia się fakt, że rewolucyjny, nieprzejęty wróg Anglii, Sinn Fein, zarzucając chwilowo metody zbrojnego oporu, rzucił się do agitacji wyborczej. Stara się on zorganizować doskonałą kampanję wyborczą na czas spodziewanych pod koniec bieżącego roku powszechnych wyborów do parlamentu angielskiego, które mają odbyć się na podstawie nowej — jak wiadomo, tak niewytko liberalnej — ustawy wyborczej. Sinn Fein pragnie wydrzeć ugodowej partji nacjonalistycznej wszystkie mandaty. To też gotuje się systematycznie i wyrwale do walki wyborczej, zwracając przytem szczególną uwagę na kobiety, którym nowa ustawa przyznaje prawo głosowania.

Załatwiać należy oziębienie stosunków pomiędzy rozpolitykowanym kierem irlandzkim a grupą Sinn Fein. Księża starają się manowicie zatrzymać w swych rękach kierownictwo ruchu irlandzkiego, gdy tymczasem Sinn Feinisci niechętnie poddają się ich kontrol. Z drugiej strony kier zrażony jest pewnemi o bolszewizm potracającemi objawami wśród zwolenników Sinn Feinu.

Dr. A. Gibiański
powrócił
chwilowo przyjmuję od 9 do 11 r.
i od 6 do 7 w.
Benedykta № 1.
8796-16

Dr. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjęć od 4 do 7,
w niedziele i święta od 11-1-1 e
Benedykta Nr. 1.
8934-12

Dr. Feliks Skusiewicz
POWRÓCIŁ
ul. Andrzeja nr. 13,
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: od 9-10 i od
5-7 i pół po poł.
9007-10

Dr. F. Klozenberg
powrócił.
Choroby nerwowe.
czasowo **Króćka 5.**
Od 3 do 5 pop.
10192-18

Dr. med. Aleksander Margolis
Sienkiewicza 18.
wznowił przyjęcia.

Dr. med. W. Kotzin
UL. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc
przyjmuje od godz. 10-11 rano
i od 4-6 pp. 9719-10

Dr. med. Z. Golc
chor. skórne i weneryczne
godz. przyjęć: od 9^{1/2} do 12
i od 5 do 7 wiecz.
Andrzeja № 3, I p.
9100-15

Dr. W. Carliński
Przejazd 26;
Choroby oczne.
Codziennie od 10-1 i od 5-7 w.
W niedzielę tylko od 10-1.
7758-15

- Została - otworzona KAWIARNIA
przy ul. **Sienkiewicza № 22,**
która wydaje codziennie śniadania, obiady i kolacje
po przystępnych cenach.
Z poważaniem
M. Kobyłocka.
310 222-

Najtańsze źródło! Resztki Najtańsze źródło!
po fabrycznych cenach dostać można tylko przy ul. Dzielnej 34
(poprz. ofic. i piętro), jak: cągi, barchany, rozm. towary na bluzki,
suknie, oraz najlepsze gat. na ubrania i okrycia męskie i damskie.
UWAGA: SWITRY damskie po przystępnych cenach.
Ceny stałe! 9856-1 Ceny stałe!

Ogłoszenie.

Do naszego rejestru firmowego działu A zapisane zostały następujące firmy:

- Pod nr. 1240 „Bracia H. i J. Tenenbaum. Import herbaty i towarów kolonialnych”, z siedzibą w Łodzi, ul. Piotrkowska nr. 88. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 15 marca 1918 roku. Wspólnicy kupcy Hirsza Tenenbaum i Izrael Tenenbaum, pierwszy zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 36, drugi zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 38. Każdemu ze wspólników służy prawo występowania oddzielnie w imieniu spółki i podpisywaniu wszelkich zobowiązań firmowych (3) umowy. Na mocy interczy ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku między Hirszem Tenenbaumem i żoną jego Mirjam, z domu Reicher i Izraelem Tenenbaumem i żoną jego Jitą z domu Abramsohn.
- Pod nr. 1241 „Ciesielski i Zmigrod” z siedzibą w Łodzi, Widzewska 65. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 20 stycznia 1910 roku. Wspólnicy: kupcy Maurycy Ciesielski w Łodzi, Widzewska nr. 61 i Leon Zmigrod w Katowicach, w Prusach. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wszelkie zobowiązania firmowe podpisują obaj wspólnicy łącznie. Na mocy interczy ustalona została między Ciesielskim i żoną jego Heleną z domu Hapfenblum i Zmigrodem i żoną jego Bronią z domu Richter, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1242 „W. Sokolewicz” z siedzibą w Łodzi, ul. Przejazd 19. Właściciel aptekarz Wacław Sokolewicz w Łodzi, Przejazd 46.
- Pod nr. 1243 „Roman Sakowski” z siedzibą w Łodzi, ul. Piotrkowska 307.
- Pod nr. 1244 „G. Turkiewicz” z siedzibą w Łodzi, ul. Wschodnia 4. Właścicielka, handlująca Gittel Turkiewicz, panna w Łodzi, Północna 18.
- Pod nr. 1245 „K. Philipp” z siedzibą w Łodzi, Główna 11. (Skład i fabryka Wólczanska 125). Właściciel. Kupiec fabrykant Karol Edward Philipp w Łodzi, Główna 11.
- Pod nr. 1246 „Artur Leupolt” z siedzibą w Łodzi, Pańska 57. Właściciel, monter Artur Leupolt w Łodzi, Pańska 57.
- Pod nr. 1247 „A. Kunkel” z siedzibą w Łodzi, Radwańska 42. Właściciel, kupiec Arnold Kunkel w Łodzi, Radwańska 42.
- Pod nr. 1248 „Apollo” Zakład kinematograficzny” z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 243. Właściciel, restaurator Adolf Braune, w Łodzi, Piotrkowska 243.
- Pod nr. 1249 „St. Pawluk” z siedzibą w Łodzi, Przejazd nr. 20. Właściciel kupiec Stanisław Pawluk, w Łodzi, Przejazd 20.
- Pod nr. 1250 „Szyfra Krongrad” z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska nr. 22. Właścicielka Szyfra Krongrad, mężatka w Łodzi, ul. Piotrkowska 22.
- Pod nr. 1251 „L. Warsztacki” z siedzibą w Łodzi, ul. Piotrkowska 23. Właściciel, kupiec Lejb Warsztacki w Łodzi, Cegielniana nr. 8. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Chają z domu Orbach, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1252 „Karol Hoffmann” z siedzibą w Łodzi, Rozwadowska 11. Właściciel, kupiec Karol Hoffmann w Łodzi, Rozwadowska 11. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Frydą, z domu Elsner, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1253 „Ch. Rubin” z siedzibą w Tomaszowie, Jezierna 32. Właściciel, fabrykant Chunc Rubin w Tomaszowie, Krzyżowa 22.
- Pod nr. 1254 „Lajzer Granek” z siedzibą w Łodzi, Aleksandrowska 4. Właściciel, cukiernik Lajzer Granek w Łodzi, Aleksandrowska 4.
- Pod nr. 1255 „Jan Lipiński” z siedzibą w Łodzi, ul. Dzielna 62. Właściciel, tapicer Jan Lipiński w Łodzi, Dzielna 62.
- Pod nr. 1256 „J. Hüller” z siedzibą w Łodzi, Główna 39. Właściciel, kupiec Jakób Müller w Łodzi, Główna 39. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Peszą, z domu Bursztyn, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1257 „Hermann Pfizner” z siedzibą w Łodzi, Cmentarna 11. Właściciel, kamieniarz Hermann Pfizner w Łodzi, Cmentarna 11.
- Pod nr. 1258 „Heiman Engel” z siedzibą w Łodzi, Pańska 29. Właściciel, kupiec Heiman Engel w Łodzi, Pańska 29. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Polą, z domu Odeska, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1259 „Józef Kronheim” z siedzibą w Łodzi, ul. Główna 45. Właściciel, kupiec Józef Kronheim w Łodzi, Główna 45.
- Pod nr. 1260 „S. Szwarewaser” z siedzibą w Łodzi, ul. Konstantynowska 108. Właściciel, kupiec Szyja Ber Szwarewaser w Łodzi, Zielona 17.
- Pod nr. 1261 „Leibusz Goździk” z siedzibą w Łodzi, Nowomiejska 11. Właściciel, kupiec Leibusz Goździk w Łodzi, Brzezińska 23.
- Pod nr. 1262 „H. Kleinbaum” z siedzibą w Łodzi, Górny Rynek 5/6. Właściciel, handlujący Hersz Kleinbaum w Łodzi, Górny Rynek 5/6.
- Pod nr. 1263 „Lejzer Kaprowski” z siedzibą w Łodzi, ul. Podrzeczna 13. Właściciel, handlujący Lejzer Kaprowski w Łodzi, Podrzeczna 13.
- Pod nr. 1264 „H. Reichman” z siedzibą w Łodzi, Brzezińska 17. Właścicielka, wdowa Helena vel Hena Reichman, z domu Krieger w Łodzi, Brzezińska 17.
- Pod nr. 1265 „W. Guterbaum” z siedzibą w Łodzi, Cegielniana 20. Właściciel, kupiec Wigor Guterbaum w Łodzi, Cegielniana 20.
- Pod nr. 1266 „M. Góra” z siedzibą w Łodzi, Zgierska 8. Właściciel, cukiernik Mordka Góra, w Łodzi, Drzewnowska 5.
- Pod nr. 1267 „Janina Rychlińska” z siedzibą w Łodzi, Nawrot 38. Właścicielka, handlująca Janina Rychlińska, z domu Rothe, w Łodzi, Nawrot 38.
- Pod nr. 1268 „N. Reingold” z siedzibą w Łodzi, Zawadzka 21. Właściciel, kupiec Naftali Reingold w Łodzi, Zawadzka 21.
- Pod nr. 1269 „Chuna Najman” z siedzibą w Łodzi, Północna 6. Właściciel, kupiec Chuna Najman w Łodzi, Północna 6.
- Pod nr. 1270 „Wanda Pladek” z siedzibą w Łodzi, Główna 43. Właścicielka, handlująca Wanda Pladek w Łodzi, Główna 43.

- Pod nr. 1271 „Abram Jakubowicz” z siedzibą w Łodzi, ul. Piotrkowska 87. Właściciel, kupiec Abram Jakubowicz w Łodzi, Piotrkowska 87.
- Pod nr. 1272 „Stanisław Tarczyński” z siedzibą w Łodzi, ul. Konstantynowska 55. Właściciel, rzeźnik Stanisław Tarczyński w Łodzi, Konstantynowska 55.
- Pod nr. 1273 „E. Lubński” z siedzibą w Łodzi, Zielony Rynek 7. Właściciel, kupiec Elimelech Lubński w Łodzi, Piotrkowska 60. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Chaną Friemot, z domu Ellich, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1274 „Chaskel Brün” z siedzibą w Łodzi, Średnia 1. Właściciel, kupiec Chaskel Brün w Łodzi, Średnia 1.
- Pod nr. 1275 „Chaim Dawid Rozenwajg” z siedzibą w Łodzi, Główna 65. Właściciel, kupiec Chaim Dawid Rozenwajg w Łodzi, Główna 65. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Rojsą, z domu Lewi, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1276 „Edm. Stachlewski” z siedzibą w Łodzi, Średnia 20. Właściciel, kupiec Edmund Stachlewski w Łodzi, Średnia 20.
- Pod nr. 1277 „S. S. Kochański” z siedzibą w Łodzi, ul. Kamienna 10. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 1 września 1909 roku. Wspólnicy sukcesorowie Szmula Simchy Kochańskiego, kupcy Ojzer Kochański, Zawadzka 26, Pinkus Kochański, Skwerowa 3, Joel Fajwel Kochański, Cegielniana 49 i Chana Grünbaum, z domu Kochańska, Kamienna 10, wszyscy w Łodzi. Zarząd spółki należy do każdego ze wspólników. Joel Fajwel Kochański, Pinkus Kochański i Ojzer Kochański samodzielnie podpisują wszelkie zobowiązania firmowe i plenipotencje pod stemplem firmowym. Chana Grünbaum zaś podpisuje firmę łącznie z matką wspólników, wdową Fajgą Kochańską również pod stemplem firmowym. Każdy ze wspólników upoważniony jest do otrzymywania przypadających spółce pieniędzy, listów, depesz, frachtów i t. d. (6 umowy). Na mocy interczy ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku między Ojzerm Kochańskim i żoną jego Dwojra, z domu Justman; Pinkusem Kochańskim i żoną jego Pesą, z domu Oltuska i Joelem Fajwel Kochańskim i żoną jego Esterą Honida, z domu Rosenblum.
- Pod nr. 1278 „S. Herszlik” z siedzibą w Łodzi, Króćka 10. Właściciel, kupiec Samuel Herszlik w Łodzi, Andrzeja 7. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Bronisławą, z domu Hirsberg, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1279 „Juko Bajrach” z siedzibą w Łodzi, Nowomiejska 16. Właściciel, kupiec Jakób vel Juko Bajrach w Łodzi, Nowomiejska 16.
- Pod nr. 1280 „Jakób Kreier” z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 82. Właściciel, czapkarz, Jakób Kreier w Łodzi, Piotrkowska 82.
- Pod nr. 1281 „G. Zelman” z siedzibą w Łodzi, Wschodnia 48. Właściciel, introligator Gawriel Zelman w Łodzi, Południowa 13.
- Pod nr. 1282 „K. Weinert” z siedzibą w Łodzi, Nawrot 76. Właściciel, kupiec Karol Weinert w Łodzi, Nawrot 72.
- Pod nr. 1283 „J. Nowomiejski” z siedzibą w Łodzi, Wschodnia 48. Właściciel, kupiec Józef vel Josef Nowomiejski w Łodzi, Południowa 13. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Salką, z domu Frydman, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1284 „L. S. Szapiro” z siedzibą w Łodzi, Rozwadowska 6. Właściciel, agent asekuracyjny, Lew Szapiro w Łodzi, Rozwadowska 6.
- Pod nr. 1285 „F. Korzec” z siedzibą w Łodzi, Nowomiejska 27. Właściciel, kupiec Fiszal Korzec w Łodzi, Drzewnowska 11.
- Pod nr. 1286 „L. Ast” z siedzibą w Łodzi, Stary Rynek 14. Właściciel, kupiec Leibusz Ast w Łodzi, Stary Rynek 14.
- Pod nr. 1287 „F. Kolaczkowski” z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 153. Właściciel, kupiec Franciszek Kolaczkowski w Łodzi, Piotrkowska 153.
- Pod nr. 1288 „St. Berger” z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 59. Właściciel, kupiec Szulem vel Stanisław Berger w Łodzi, Piotrkowska 59.
- Pod nr. 1289 „Klara Wihau” z siedzibą w Łodzi, Główna 17. Właścicielka, wdowa Klara Wihau w Łodzi, Główna 17.
- Pod nr. 1290 „Ojser Milgrom” z siedzibą w Łodzi, Nowomiejska 4. Właściciel, kupiec Ojser Milgrom w Łodzi, Cegielniana 43.
- Pod nr. 1291 „Alfons Heintze” z siedzibą w Łodzi, ul. Piotrkowska 193. Właściciel, Alfons Heintze, właściciel restauracji, w Łodzi, Piotrkowska 193.
- Pod nr. 1292 „Glasman i Calel” z siedzibą w Łodzi, Dzielna 3. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności 21 kwietnia 1910 roku. Wspólnicy, kupcy Chaskiel Glasman, Zielona 42 i Chaim Dawid Calel, Zawadzka, obaj w Łodzi. Zarząd spółki należy do obydwóch wspólników łącznie. Każdy z nich ma prawo samodzielnie podpisywać wszelkie zobowiązania firmowe, odbierać ze wszystkich instytucyj pieniądze i z począty korespondencję zwyczajną i rekomendowaną (5 umowy) spółkowej. Na mocy interczy ustalona została między wspólnikiem Calelem i żoną jego Honą Ruchlą, z domu Tabakman, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1293 „Karol Wolf” z siedzibą w Łodzi, Sienkiewicza 95. Właściciele sukcesorowie Karola Wolfa: Jan Wolf w Radogoszczu, Józef Wolf w Łodzi, Widzewska 106, Robert Wolf, ul. Kruca 11, Karol Wolf, ul. Sienkiewicza 95 w Łodzi, Marja Richter, wdowa zam. w Łodzi, ul. Sienkiewicza 95, Matylda Heidrich, zam. przy ul. Zarzewskiej nr. 69, Alma Pszrag, zam. w Warszawie, Emma Pięniżkiewicz, zam. w Warszawie, Berta Sinderman czasowo w Rosji, Augusta Grande, w Berlinie, Paulina Censer w Iomżyńskiej gub., wszystkie z domu Wolf. Do prowadzenia przedsiębiorstwa upoważnieni są Karol Wolf, Robert Wolf i mąż Matyldy Heidrich, Edward Heidrich, którzy łącznie pod stemplem firmowym podpisują firmę.
- Pod nr. 1294 „S. Jakubowicz” z siedzibą w Łodzi, Zawadzka 20. Właściciel, handlujący Salomon Jakubowicz w Łodzi, Zawadzka 20. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego

- żoną Jochwed, z domu Chęcińska, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1295 „A. B. C. Zakład fotograficzny” z siedzibą w Łodzi, Przejazd 1, filja Widzewska 135. Właściciel, fotograf Abram vel Roman Arbus w Łodzi, Widzewska 135. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Jadwigą, z domu Silberstejn, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1296 „A. L. Lapp” z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 58 (fabryka Piotrkowska 203/205). Właściciel, kupiec Abram syn Lejba Lapp, w Łodzi, Dzielna 14. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Perłą, z domu Kabinowicz, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1297 „A. Link” z siedzibą w Łodzi, Rokicińska 47. Właściciel, drogista Andrzej Rudolf Link w Łodzi, Rokicińska 47. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Heleną, z domu Wawersig, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1298 „Simon Richter” z siedzibą w Łodzi, Północna 4. Właściciel, kupiec Simon Richter w Łodzi, Zachodnia 21. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Fajgą, z domu Tanenwurcel, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1299 „S. Nowiński” z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 16. Właściciel, kupiec Szlama Nowiński w Łodzi, Piotrkowska 16. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Anną, z domu Halpern, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1300 „N. Lieberman” z siedzibą w Łodzi, ul. Cegielniana 39. Właściciel, kupiec Naftali Lieberman w Łodzi, Cegielniana 39. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną, Fajgą, z domu Rosen, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1301 „A. Wróblewski” z siedzibą w Łodzi, Nowomiejska 22. Właściciel, kupiec Abram Wróblewski w Łodzi, Zawadzka 37. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Cyporą, z domu Sender, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1302 „Julius Kindermann” z siedzibą w Łodzi, Łąkowa 139. Właściciel, fabrykant Julius Kindermann w Łodzi, Piotrkowska 139. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Klarą, z domu Steigort, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1303 „S. Kawencki” z siedzibą w Łodzi, Cegielniana 54. Właściciel, kupiec Szlama vel Salomon Kawencki w Łodzi, Cegielniana 54. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Lają, z domu Meklenburg, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1304 „Eliasz Izbiński” z siedzibą w Łodzi, ul. Nowomiejska 24. Właściciel, kupiec Eliasz Izbiński w Łodzi, Ogrodowa 12. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Chaną, z domu Kwiat, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1305 „Jakób Gostyński” z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 16. Właściciel, kupiec Jakób Gostyński w Łodzi, Piotrkowska 16. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i żoną jego Mindlą, z domu Klein, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1306 „E. Sznajder” z siedzibą w Łodzi, Benedykta 1. Właściciel, kupiec Emanuel Sznajder w Łodzi, Miłsza 6. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Marią, z domu Hartman, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1307 „J. Ch. Altman” z siedzibą w Łodzi, Cegielniana 37. Właściciel, kupiec Jde Chaim Altman w Łodzi, Południowa 36. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem majątku i jego żoną Jitą, z domu Plocka, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1308 „Karol Th. Buhle” z siedzibą w Łodzi, Hypoteczna 10. Właściciel, fabrykant Karol Theodor Buhle w Łodzi, Hypoteczna 10. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Lydją, z domu Schulz, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1309 „Izrael H. Walchowicz” z siedzibą w Łodzi, Południowa 20. Właściciel, kupiec Izrael Hersz Walchowicz w Łodzi, Długa 42. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Michałina, z domu Golemter, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1310 „J. L. Werdiger” z siedzibą w Łodzi, Nowomiejska 24. Właściciel, kupiec Judka Lejb Werdiger w Łodzi, Nowomiejska 24. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Dwojra, z domu Lassman, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1311 „Izr. Rzechta” z siedzibą w Łodzi, Pańska 48. Właściciel, kupiec Izrael Rzechta w Łodzi, Benedykta 28. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Haną, z domu Piotrowska, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1312 „J. M. Merenhole” z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 33. Właściciel, kupiec Icek Majer Merenhole w Łodzi, Piotrkowska 33. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Marią, z domu Tenenbaum, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1313 „Dawid Kohn” z siedzibą w Łodzi, Widzewska 40. Właściciel, kupiec Dawid Kohn w Łodzi, Widzewska 40. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Chaną, z domu Wiśnia, wyłączność majątku i wspólność dorobku.
- Pod nr. 1314 „William Grossmann” z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 56. Właściciel, kupiec William Grossmann w Łodzi, Piotrkowska 56. Na mocy interczy ustalona została między właścicielem firmy i jego żoną Izabelą, z domu Kempner, wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Łódź, dnia 10 października 1918 roku.
Wydział Rejestacyjny
Król-wsko-Polskiego Sądu Okręgowego w Łodzi.

CASINO

DZIŚ PREMJERA

Dziś, wtorek, rozpoczynamy pokazy pierwszego obrazu naszej tegorocznej serji

Dramat w 6 aktach na tle zakulisowego życia

CARA MIKOŁAJA II-go

Carska Faworyta

Scenarjusz Stanisława Kozłowskiego.

OSOBY:

Car, władca wschodu . . . Wł. Walter
Carowa, jego żona . . . Iza Kozłowska
Carewicz, jego syn **Józef Węgrzyn**
Olga . . . M. Hryniewiczówna
Zenia jego córki . . . J. Józwiakówna
W. Książę Konstanty
St. Knake-Zawadzki
Matylda Krzesińska
Hal na Bruczówna
Feliks Krzesiński, jej ojciec
Paweł Owerło

Adela, jej matka, Wanda Szymborska
Woroncowa, minister dworu
Jerzy Leszczyński
Lejb-medyk, lekarz Witold Kuncewicz
Księżna Szujaska, frejlina dworu
Helena Sulima
Własowa, frejlina dworu
Leda Broniszówna
Własow, adjutant Stanisław Czapeliski
Angelika, narzeczona carewicza
Karolina Lorenz

Damy dworu, popi, oficerowie, goście teatralni, baletnice, służba, czerkiesi, lokaje.

Rzecz dzieje się w Petersburgu, Warszawie i Carskiem Siole.

Tańce układu baletmistrza **P. Zajlicha**

wykonają: Bruczówna, Krajewska, Owerło, Sznarowska, Zajlich oraz cały zespół baletowy
OPERY WARSZAWSKIEJ.

Toalety BRUCZÓWNY z atelier MARJI HORODYŃSKIEJ.

Początek przedstawień o 4 i pół, 6, 7 i pół i 9.

Powiększona orkiestra.

Powiększona orkiestra.

Zdjęć dokonał inż.
Zbigniew Gniazdowski

W celu uniknięcia natłoku uprasza się
- o przybycie na wcześniejsze seanse -

Dekoracje projekt.
prof. Tadeusz Sobocki

Passepartout i bilety ulgowe nieważne.

Wytwórnia „SFINKS” w Warszawie.

WARSZAWA.

Kalendarzyk

Imieniny. Dziś: Szymona i Tadeusza.
Jutro: Narcyzy B.

Rocznice.

Dnia 28 października 1423 r. Sejm w Warszawie ogłasza statut Jagiello.
1561 r. Hold księcia kurlandzkiego.

Kronika publiczna.

Prezes ministrów p. Świeżyński, tworząc gabinet, zaproponował tekę ministerjum skarbu dr. Józefowi Englichowi, dyr. Banku związku spółek zarobkowych w Poznaniu. Dyr. Englich, aczkolwiek zgodził się na objęcie stanowiska ministra skarbu, jednak ostateczną decyzję narazie odroczył i dopiero wczoraj zawiadomił prezesa ministrów o swej zgodzie.

Dr. Józef Englich urodził się w roku 1874 w Sremie. Gimnazjum filologiczne ukończył w Gdańsku, studiował prawo na uniwersytetach wrocławskim, berlińskim i monachijskim. Doktorat prawa otrzymał w Lipsku. Po ukończeniu studiów zajmował się adwokaturą w Bydgoszczy do r. 1910, poczem przeniósł się do Poznania, gdzie od r. 1912 zajmuje stanowisko dyrektora Banku Związku spółek zarobkowych.

Dr. Englich interesował się stanem ekonomicznym Królestwa Polskiego i napisał nawet broszurę p. t. „Siły ekonomiczne Królestwa“.

Szefem sztabu wojska polskiego, jak donosiliśmy wczoraj, mianowany został generał porucznik Rozwadowski, zastępca zaś wiceministra wojny pułkownik Wroczyński z I korpusu wojska polskiego (gen. Dowbór-Muśnickiego). Pułkownik Wroczyński będzie jednocześnie szefem sekcji technicznej, świeżo zorganizowanej w ministerjum spraw wojskowych, obejmującej całokształt spraw, związanych z techniką wojenną. Nominowanie wiceministra spraw wojskowych uzależnione zostało od decyzji ministra brygadiera Piłsudskiego.

Na onegdajszym posiedzeniu Rady ministrów był obecny szef sztabu gen. Rozwadowski, ponieważ drugi punkt porządku dziennego posiedzenia obejmował sprawę dekretu o poborze. Gen. Rozwadowski referował tę sprawę. Dowiadujemy się, że dekret zostanie ogłoszony jutro.

W temże posiedzeniu brał udział komisarz rządu polskiego na okupację austriacką p. Juljusz Zdanowski, który przedstawił sytuację obecną w tej części kraju i szereg propozycji co do rozporządzeń, jakie rząd poczynić winien niezwłocznie.

Sprawa Nowaczyńskiego.

Z polecenia Rady Regencyjnej gabinetu cywilny zażądał od sądu polowego wojsk polskich niezwłocznego przysłania aktów sprawy Adolfa Nowaczyńskiego.

Nowa kwesta.

Komisja ofiarności publicznej, która zorganizowała kwestę Kościuszkowską na ratownictwo i opiekę nad dziećmi i zebrała na ten cel przeszło 300.000 mk., uchwaliła wystąpić do odnośnych władz o udzielenie pozwolenia na urządzenie nowej ogólnokrajowej kwesty pod tytułem: „Zjednoczona Polska ubogiej dzielnicy stolicy“. Posiadając już doświadczenie i aparat biurowy do tego rodzaju przedsięwzięcia, komisja ma zamiar rozszerzyć akcję zbierania ofiar na Poznańskie i Galicję i w tym celu w dzielnicach tych mają być zorganizowane komitety w Poznaniu, Krakowie, we Lwowie, oraz uznano za konieczne utworzenie komitetu w Lublinie.

Terminatorzy do Galicji.

Ministerjum zdrowia publicznego, o pieki społecznej i ochrony pracy donosi, że w najbliższym czasie wyjedzie pod opieką kierownika transportu pierwsza partja uczniów na naukę rzemiosł do Galicji.

Kandydaci na terminatorów umieszczeni już na liście wydziału pośrednictwa pracy i emigracji zechcą się bezzwłocznie zgłosić z dokumentami osobistymi u referenta porady zawodowej w godzinach urzędowych (Kysia 1, parter).

Wobec wielkiego zapotrzebowania na terminatorów w Galicji, ministerjum przyjmuje w dalszym ciągu zgłoszenia na wyjazd.

ŁÓDŹ.

Tanie kuchnie w Łodzi.

II.

Kuchnie pod zarządem magistratu.

Komitet tanich kuchni, powołany do życia przez Komitet Obywatelski 1 maja 1915 r. został przejęty przez magistrat 18 września 1915 r. i liczył wówczas 54 kuchnie, liczba których do 31 marca 1916 roku doszła do 87. W przeciągu tych 197 dni wydano: a) obiadów bezpłatnych — 1,027,889, a płatnych 6,530,780, czyli ogółem 7,558,668, lub przeciętnie dziennie 37,688 obiadów, za które każdy konsument płacił po 3 kop., drugą zaś połowę pokrywał magistrat. Za bezpłatne magistrat płacił po 6 kop. każdemu zarządowni tanich kuchni i w pierwszym roku budżetowym 1915/16 wypłacił magistrat za obiady wydane w ciągu 197 dni 403,357,07 marek.

W drugim roku budżetowym (1916/17) liczba kuchni wzrosła do 105, w których wydano obiadów: a) bezpłatnych 4,625,880; b) płatnych — 22,942,271; ogółem 27,568,151, czyli przeciętnie 75,502 obiady dziennie, za które konsument płacił 7 fenigów, drugą zaś połowę dopłacał magistrat, zaś za bezpłatne obiady płacił każdemu zarządowni tanich kuchni po 14 fen., ogółem w sumie 2,329,698,29 mk.

W trzecim roku budżetowym (1917/18) liczba kuchni zmniejszyła się o trzy — czyli do 102, z których wydano obiadów: bezpłatnych 4,298,408, płatnych zaś — 18,532,610, ogółem 22,831,018, to jest o 4,731,148 obiadów mniej niż roku ubiegłego, lub przeciętnie 62,550 dziennie, za które konsument płacił 7 fen. a magistrat dopłacał 18 fen., za bezpłatne zaś — za każdy obiad z chlebem 20 fen. Ogólna suma wynosiła za rok 1917/18 marek 2,866,174,52.

Pod temi ogólnymi sumami, które magistrat zarządowni tanich kuchni wypłacił, doliczone zostały, oprócz obiadów, część wydatków na lokal, personel i higienę. Dodać należy, że egzystują trzy rodzaje kuchni, a mianowicie: tak zwane ludowe, do których magistrat dopłacał za każdy obiad 18 fen., rzemieślnicze, do których magistrat dopłacał 20 fen. za każdy obiad i kuchnie dla inteligencji, do których magistrat dopłacał za każdy obiad 40 fen.

Po wyborach do Rady Miejskiej, radni weszli do składu zarządu komitetu tanich kuchni. Komitet ten, który wówczas był zależnym od delegacji niesienia pomocy biednym, został na wniosek radnych, członków zarządu, uniezależniony od delegacji niesienia pomocy biednym i rozpoczął swoją samodzielną działalność jako oddzielna delegacja pod kierunkiem decernenta magistratu ławnika p. L. Nowińskiego i stwierdzić należy, iż doprowadziło to do pewnego polepszenia w działalności tanich kuchni.

Tanie kuchnie nie są miejskimi, albowiem każda poszczególna kuchnia kierowana jest przez osobny zarząd kuchenny, który został utworzony przy instytucji dobroczynnej, społecznej, zawodowej, lub ad hoc specjalnie podczas wojny do tego celu stworzony.

Pomimo istnienia oddzielnej kontroli nad kuchniami przez zaangażowanych kontrolerów przez Komitet tanich kuchni, częste skargi ze strony konsumentów, a przeważnie co do pożywności obiadów miały miejsce i częstokroć nawet słuszne, lecz nie zawsze Komitet zdołał to usunąć, albowiem zarząd kuchni osłaniał się tem, że produkty zdrożały i za tę cenę obiad lepszym być nie może. Trudno było także ustalić liczbę konsumentów, którym kuchnie nabyły do obiadów wydawały. Okazało się również, że niektórzy konsumenci otrzymywali po kilka obiadów w różnych kuchniach, wówczas gdy inni odchodzili często bez jednego obiadu.

Ażby uniknąć nadal takiej niesprawiedliwości, członkowie zarządu Komitetu — radni — postawili wniosek urządzenia specjalnej kuchni wzorowej pod kierownictwem Komitetu, jak również przeprowadzenia ścisłej rejestracji konsumentów tanich kuchni ludowych, co też przez Radę Miejską zostało zaakceptowane i wynik był nadspodziewany: wzorowe kuchnie wykazały, czy można przy ustalonej cenie wydawać obiady pożywe i przekonali członków Komitetu, kiedy właśnie, przy podniesieniu się cen produktów, należy podnieść cenę obiadu, co i miało miejsce i zostało aprobowane przez Radę Miejską.

Rejestracja zaś konsumentów wykazała, że ilość ich jest znacznie mniejsza, a mianowicie, gdy przeciętna liczba obiadów dziennie wynosiła w roku 1917/18 — 62,957, przy okresie 86-ym wynosiła tylko 44,000, a mianowicie dorosłych zarejestrowano do kuchni ludowych 23,260, do rzemieślniczych 1,500, do kuchni dla in-

We wtorek dnia 29 października r. b. o godz. 10 przed poł. odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża za spokój duszy

s. † p.

Walentego Zawiszy

założyciela Tow. „Lutnia“ i b. długoletniego członka Zarządu, na które zapraszają rodzinę, krewnych przyjaciół i znajomych

Lutniści.

Ś. p. MARYSIENKA GOLDBERŻANKA

córeczka d-ra Henryka i Anny z Hertzw Goldberga, uczennica klasy wstępnej C szkoły p. Prysewicz zmarła dnia 25 października, przeżywszy lat 9. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w poniedziałek, dnia 28 października, o godz. 1 po poł. z domu przy ul. Karola № 4 na cmentarza Katolicki, o czym zawiadaniają

RODZICIE.

inteligencji 2,700, dzieci szkolnych 6,500 i 10,040 dzieci bez legitymacji w grupach różnych instytucji i szkół prywatnych.

Rejestracja ta miała ten skutek, że pomimo znacznego podrożenia artykułów żywnościowych, Komisja skarbowa była w możności zaakceptowania zaprojektowanego przez magistrat, dla powiększenia jakości obiadów, podwyższenia dopłaty do każdego obiadu już od 1 października r. b. Bowiem bez wyników rejestracji, musiano by, jako podstawę, przyjąć liczbę konsumentów zeszłorocznych i w tym wypadku byłoby dwie alternatywy: albo podwyższyć budżet tanich kuchni do przesadnej sumy około 9,000,000 mk., lub też zrezygnować z polepszenia obiadów, co by się równało zredukowaniem pożywności obiadów do zera.

Zasięgą więc rejestracji było ustalenie liczby konsumentów, jako maximum, tylko 44,000.

Jeżeli do tej ilości obiadów dodamy jeszcze 8000 obiadów dziennie na rachunek budżetu dobroczynności publicznej, który asygnował na bezpłatne obiady 500 tysięcy mk., to otrzymamy razem ilość 52,000 obiadów dziennie, co wystarczy dla jednej szóstej części całej ludności naszego miasta, a to chyba jest więcej niż dostateczne.

Po przeprowadzeniu powyższej rejestracji okazała się możliwość zredukowania liczby 102 kuchni do 71, które się dzielą obecnie jak następuje: 56 kuchni ludowych, 4 rzemieślnicze i 11 dla inteligencji.

Budżet, zaproponowany dla tanich kuchni przez komisję skarbową bezwzględnie może w zupełności wystarczyć pod warunkiem, że Wydział zaprowiantowania miasta nie podwyższy w przyszłości cen produktów i głównie o ile będzie dostarczał całą ilość zapotrzebowanych przez kuchnie produktów, co w roku ubiegłym nie miało miejsca.

W roku ubiegłym wydział zaprowiantowania miasta dostarczył tanim kuchniom produktów tylko na sumę 2,109,880,55 m., a komitet tanich kuchni zakupił warzyw dla tychże kuchni za 178,852,20 m., a zarządy tanich kuchni zakupiły z innych źródeł rozmaitych produktów za sumę marek 1,862,814,01 (?), przyczem za te artykuły pozakontyngensowe przepłacano do 100% drożej, której to różnicy kuchnie nie były w stanie pokryć w całości, co się automatycznie odbiło na jakości obiadów — anomalia, której nadal bezwarunkowo unikać potrzeba.

Kronika łódzka.

Transporty ochotników.

Wobec nadzwyczaj liźnego zgłaszania się ochotników do Wojska Polskiego, których transporty, jak naprzykład dzisiejszy, przekraczają liczbę 300 ludzi, zarządził tutejszy Główny Urząd zaciągu do W. P. częstsze, niż dotychczas, odsyłanie ochotników na przegląd wojskowo-lekarski do Warszawy, — mianowicie transporty ochotników z Łodzi odchodzić będą na przyszłość trzy razy w tygodniu: we wtorki, czwartki i soboty.

Szkoły wojskowe.

Główny Urząd zaciągu do Wojska Polskiego komunikuje, że przy bieżących zapisach ochotników do Wojska Polskiego przyjmowane są także zgłoszenia do szkół podchorążych i podoficerskiej na poprzednio już ogłoszonych warunkach, t. j. z ukończeniem 6 ciał klasami dla szkół podchorążych, a co najmniej ukończeniem szkoły miejskiej dla szkół podoficerskiej. — Zaszła tylko ta zmiana, że kandydaci nie będą odrazu odsyłani do obu tych szkół, ale wprawdzie przejdą w kompanjach kursa wyszkolenia rekrutkiego i dopiero po jego ukończeniu wcielani będą do szkół. Za czas służby w kompanji kandydaci do

szkół podchorążych nie muszą wnosić wymaganej dopłaty 60 mk. miesięcznie na poprawę wikt i umundurowania — dopiero od chwili przejścia w stan szkoły podchorążych dopłacają tę kwotę. Od kandydatów do szkół podoficerskiej nie wymaga się żadnej dopłaty.

Nowy szpital miejski.

Szpital fabryczny akc. tow. I. K. Scheiblera przy ul. Przedzalanianej, który miasto zamierza wynająć na szpital miejski dla chorych chirurgicznych, może pomieścić 120 łóżek. Przyjęcia szpitala przez miasto można oczekiwać w początkach listopada.

Po urządzeniu tego szpitala miasto przestanie korzystać z lecznicy prywatnych przy ul. Podleśnej № 15 i „Unitasu“ przy ul. Pustej 10.

Choroby zakaźne.

W Łodzi ilość chorób zakaźnych znacznie się zmniejszyła. Obecnie w miejskim domu izolacyjnym znajduje się 48 osób. Dotychczasowy sposób izolacji ma być zreformowany.

Z działalności komisji skarbowej.

Obecnie komisja skarbowa w okresie swej działalności, między innymi rozpatrzyła następujące sprawy: 1) sprawę stołowni dla pracowników zarządu miejskiego, 2) dodatku do podatku patentowego za 1917 r. i podatku od własności nieruchomości za rok 1917, 3) ustalenia stawek szpitalnych dla szpitali obcych, 4) upoważnienia do zaciągnięcia przez magistrat pożyczki miejskiej 20-miljonowej na rok 1918-19, 5) udzielenia tanim kuchniom zapomóg po zarejestrowaniu konsumentów, 6) dodatku drożyznianego dla pracowników zarządu miejskiego, 7) wypłacenia łódzkiej straży ogniowej ochotniczej 50,000 mk. na poczet zapomogi rocznej, 8) ustawę o poborze na rzecz kasy miejskiej dodatku do opłat stemplo- wych przy zmianie tytułu własności nieruchomości, 9) sprawę wierzycielności m. Łodzi, znajdujących się w Banku Państwa b. cesarstwa rosyjskiego, 10) statut kasy chorych pracowników zarządu miejskiego, 11) sprawę ustawy dla Łodzi o przymusowym rozkładzie pożyczek miejskich, zaciągniętych przez miasto w latach wojennych 1914—1918-19, 12) ustawę o podatku od zabaw i widowisk, 13) ustawę o miejskim podatku od dochodu, 14) sprawę poboru na rzecz kasy miejskiej m. Łodzi za rok 1918 podatku od nieruchomości, 15) sprawę 50-procentowego dodatku do podatku mieszkaniowego.

Rejestracja strąt wojennych.

Wiele osób, pokrzywdzonych skutkiem rekwizycji, nie zarejestrowało dotychczas szkód swych w wydziale rejestracji strąt wojennych, uważając, iż posiadanie wktu rekwizycyjnego jest już wystarczającym. Tymczasem kwity stanowią wyłącznie potwierdzenie z odbioru towarów przez władze okupacyjne.

Wydane również poszkodowanym wzamian pokwitowania wojennego wydziału surowców postanowienia państwowej komisji odszkodowań (Reichsentschädigungskommission) stwierdzają przedwzajemną wartość zarekwirowanych towarów na miejscu w granicach Rzeszy Niemieckiej (Griedens-Inlandwert). Końcowy następ prawie wszystkich tych postanowień zastrzega sobie wypłatę dodatkowego odszkodowania stosownie do rzeczywistej wartości zarekwirowanych towarów w miejscu rekwizycji. Jedyną instytucją, uznaną przez władze polskie i okupacyjne, mogącą stwierdzić rzeczywistą wartość zabranych towarów jest wydział rejestracji strąt wojennych.

Chwila obrachunku państwowego staje się coraz bliższą.

Ostatnie oświadczenia prezydenta Wilsona kategorycznie stwierdzały prawo prywatnych osób do odszkodowania za wszelkie ciężary wojenne. Na kongresie pokojowym w celu uzyskania odszkodo-

wania przedstawiony musi być całokształt strat, poniesionych przez Polskę i jej obywateli.

Wobec powyższego wszyscy poszkodowani powinni niezwłocznie zakrzępnąć się koło rejestracji wszelkich strat wojennych.

Trzeba zabezpieczyć miljarły, które, nie zarejestrowane, bezpowrotnie zginą dla poszkodowanych i dla kraju.

Miasteczko bez lekarza.

Do Iwanowic, miasteczka pow. kaliskiego, liczącego 6 tysięcy mieszkańców, poszukiwany jest lekarz. Okolica zamieszana. Ostatnio wzmogła się bardzo śmiertelność z powodu hiszpanki. Gmina daje od siebie 100 mk. miesięcznie.

Ze stowarzyszenia techników.

Dzisiaj odbędzie się zebranie organizacyjne nowoorganizowanego koła elektryków i mechaników przy Stow. Techników.

W przyszły poniedziałek odbędzie się zebranie nowostworzonego koła chemików.

Teatr Polski.

Wczorajszy Teatr Polski grał dwa razy — po południu arcywesołą farsą „Pani profesorowa“, wieczorem zaś — „Dni życia naszego“ Leonidasa Andrejewa. Na obu przedstawieniach sala teatru była przepelniona. — W „Pani profesorowej“, obok doskonałego ministra sprawiedliwości, którego grał p. Tatarkiewicz, oraz pp. Bendy, Zbikowskiej, Wiśniewskiego i Sachnowskiej, wyróżnili się bardzo korzystnie pp. Puchalski (urzędnik ministerjalny), Tartakowicz (bardzo dobry polejant), Wiśniarowska i Sokolska, jako panienka angielska. Publiczność bawiła się na farsie doskonale, czego dowodem był nieustanny śmiech. Wieczorem natomiast zapanował w teatrze nastrój wręcz odmienny. Ze sceny powiała beznadziejna rosyjska „toska“, rezygnacja ludzi, nie

mających w sobie krzty woli i poddających się bezradnie falom losu. W „Dniach życia naszego“ Andrejew obnażył straszliwą ranę bezsilności i bezwoli inteligencji rosyjskiej. W utworze tym, pisany już dziesięć prawie lat temu, przeuczył on jakby tę chwilę, w której dusza inteligencji rosyjskiej opętana przez słabość i bezradność, da się polectać i zepchnąć na dno przepaści, nie mogąc się zdobyć na nie prócz skarg i płaczu nad samą sobą. — Kulak i chamstwo — zatriumfowały. Tak jak nad szlachetnym porwyem i szczerem uczuciem Olgi i Giuchowcewa zatriumfowała brutalna władza i podłość Ewdokji Antonowny, kupczącej ciałem swej córki. Gra Wierzejskiej, Bendy, Wiśniewskiego i Woskowskiego przyczyniała się znakomicie do uwydatnienia w całej jaskrawości banalnej grozy nędznej tragedji „ruskiego człowieka“.

Czwarty koncert symfoniczny.

Dzisiaj o godz. 8 wiecz. w Sali Koncertowej na IV koncercie symfonicznym pod dyrekcją Br. Szulca wystąpi słynny pianista-wirtuoz Józef Schwarz z Berlina. Występy Schwarza cieszą się wszędzie dużym powodzeniem i wywołują zaśluszy entuzjazm. Na program złożą się m. in.: niegrana dotychczas Symfonia D-moll Francka i koncert A-moll Griega. Bilety od godz. 6-ej w kasie Sali koncertowej.

Z Sali Koncertowej.

I-szy koncert Popularny pod dyr. Br. Szulca.

Na ramowisku egoizmu klasowego pokutuje przesąd przeszłości, że muzyka — to arystokratyczna gałąź sztuki, której wrota zamknięte dla szerokiego mas. Nie biedniejszego nad to twierdzenie. Sztuka nie może stać poza nawiasem życia, lecz płynąć musi tem samym korytem, zespolona z wszystkimi przejawami życia, z niego czerpać musi najżywniejsze pierwiastki. Dla tego też muzyką należy u-

czynić sztuką powszechną, zdolną ozarnąć jaknajrozszelejście widnokrąg. Idzie tu nie tyle o wykształcenie zmysłu i smaku estetycznego wśród mas, nie odczuwających jeszcze świadomie artystycznego piękna, ile o obudzenie sfery uczuciowej, z której czasem rozwinię się i wrażliwość sfery uczuciowej człowieka, by na tej podstawie przygotować grunt pod nowe i doskonalsze formy bytu.

Muzyka spełnia na równi z współczesnym wychowaniem doniosłe zadanie, a dlatego, dając szerokim warstwom muzyki, spełnia się wielką misją społeczną.

Wśród wielkiej powodzi instytucji kulturalno społecznych, powstałych u nas podczas wojny światowej, a będących wymownym dowodem żywotnej energii naszego społeczeństwa, kroczącego nieustraszenie górnymi szlakami ducha, działalność L. O. S. powinna wśród wszystkich owych poczynań zająć niepoślednie miejsce w pracach rozwoju kultury artystycznej naszego miasta. Gdy wszystkie dziedziny naszego życia przenika hasło demokratyzacji, nad muzyką również nie może ciężka kłątwa arystokratycznej tradycji. Oto, czem kierować się powinna instytucja L. O. S. odnośnie do koncertów popularnych, bacząc pilnie na ważność i planowość tej karmi duchowej, oraz pamiętać, że poza uprzywilejowaną garstką zwolenników rozrywki duchowej, stoi tłum spragniony estetycznych wrażeń, stęskniony za muzyką. Nieodłącznym postulatem koncertów popularnych jest przestrzeganie ważności ich i roztożenie specjalnej pieczy, by odpowiadały podjętemu zadaniu, więc przede wszystkim musi być podawana muzyka dobra zarówno pod względem treści jak i wykonania. — Zdałoby się także rzeczowe objaśnienie poszczególnych punktów programu w formie przystępnej. Wartość szepcienia tą drogą kultury byłaby niezaprzeczona. — Sala Koncertowa odezwię bodaj na chwilę od przynębiającej szarzyzny życia tych wydziedziczonych rzesz społecznych,

uginających się pod brzemieniem pracy i odsłoni im nieznaną krainę piękną.

Na wczorajszym, pierwszym z cyklu podwieczorków muzycznych, pierwszą część programu poświęcono twórczości kompozytorów polskich. Z szeregu wykonanych utworów Chopina, Mincheimera, Moniuszki i Noskowskiego, fragment z „Livji Quintilli“ tego ostatniego, zasługują na wyróżnienie. W drugiej części zaprezentował się nader korzystnie młody skrzypek p. Henryk Mintz, ujawnił bowiem w grze swojej bardzo miły i ciepły (aczkolwiek niewielki) ton, oraz poprawne traktowanie instrumentu, wsparte dobrą szkołą. Jest rzeczą niezrozumiałą, dlaczego podwieczorek wczorajszy, mający — jakby się zdawało — wszelkie szanse powodzenia, nie osiągnął tych właściwych mas, dla których niedzielne koncerty są przeznaczone. Czyżby przyczyną tego miały być popularne ceny biletów, nie wzbudzające zaufania do produkcji artystycznych? F. Hal.

Redaktor odpow. Jerzy Plewiński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. Napieralski i C. Zawilowski.

Dr. H. Rożaner

powrócił Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 8—1 r. i od 4—8 w. Panie od 4—5. Dzielna nr. 9. 9072-21

Dent. M. Aronson

powrócił 10401 i objął swoją praktykę Piotrkowska № 101.

Scala

Przesłanie 7yd. artyst. dram. m. Wilna. Reżys. i kierow. techniczny L. Kadison.

Dzisiaj, o godz. 7.30 — Popularne przedstawienie. Ceny miejsc od 50 fen. do 4 mk.

„Mendel Neweile“

SWIERZBE leczy radykalnie SKABIODERMA MOTOR.

10447-1

JOZEFA SCHWARCA. Dyrekcja koncertów Alfreda Straucha. ŁÓDZKA ORKIESTRA SYMFONICZNA. Sala Koncertowa. Dzisiaj o godz. 8.15 w. jedyny występ znakomitego wirtuoza.

Najnowsze tańce. Walec na wrotkach, New-Step, Boston-en-trois, (tańczony w trójkę) wchodzi do programu kursu wyższego, który rozpocznie w pierwszych dniach listopada. Kursy dla początkujących rozpoczynają co 3 tygodnie. Witold Lipiński. 10440

Kupimy kilka egzempli. „Godziny Polskie“ z d. 7 października 1918 r. Administracja „Godziny Polskie“ w Łodzi. 10247-1

Magazyn damskich kapeluszy B. Szejn. Zawadzka 15. Istnieje nadal pod kierunkiem T. Szejn. Magazyn opatrzonej w najnowsze modele. 10209-3

Lecznica. lekarzy specjalistów, Piotrkowska 17 (drugie podwórce). Przyjmuje od 9 r. do 5 pp. Porada 3 mk. Godziny przyjęć w numerze niedzielnym, lub w aptekach. 8404

Dr. med. LEYBERG. Choroby skóry, weneryczne i dróg moczopłucnych. Przyjmuje od 10—12 i od 5—7 w. w niedziele i święta od 9—1. Krótka 5. 9150-14

Dr. med. Aleksander Margolis. Sienkiewicza 18. wznowił przyjęcia.

Dr. S. Kantor. specjalista chorób skórnych i wenerycznych powrócił. godziny przyjęć od 8—2 i od 6—9. Dla pań od 5—6. Piotrkowska 144, róg Ewang. 10275-5

Choroby skórne i weneryczne. Dr. J. Słowicz. po powrocie z Moskwy osiadł w Łodzi, ul. Rozwadowska 4. Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 w. 9:59-19

Choroby skórne i weneryczne. Dr. Littauer. Cegielniana nr. 6. Przyjmuje od 8—9 r. i od 3—5 po południu. 8893-15

Choroby skórne, weneryczne i niemoc piciowa. Dr. S. Sewowicz. Konstanyńska 12. Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. dla pań od 5—6 po poł. 10082-0

Dr. med. S. Rakowski (młodszy). Były asystent prof. Pugnata. Choroby uszu, nosa, gardła i płuc. Średnia 4. Przyjm. od 10—12 i 4—5 pop. 1034-15

NAJSILNIEJSZE A. K. bóle głowy i migrena ustępują natychmiast po zażyciu proszku KOWALSKINY. Wyrób farmac. labor. „AP. KOWALSKI“ żądać w aptekach i składach aptecznych.

Akuszerka B. BÜCHLER. Główna 5. Przyjmuje od godz. 9 do 2-6j i od 4 do 8 po poł.

Lekarz-dentysta H. LEWITA-FUCHS. Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjm. od 10—1 i od 4—7. Piotrkowska 50.

Auto-pianino angielskie. okazują do sprzedania. Wiadomość: Długa № 67 u stroiciela. 10344-1

Licytacja przymusowa. We wtorek, dnia 29 października, o godz. 11 przed poł., w domu nr. 23 przy ul. Długiej, sprzedam za gotówką drogą publicznych przetargów więcej dającym następująco rzeczy: 2 kasy, 3 szafy drewniane, zegar ścienny, 2 biurka, stół z prasą kopijową. H. H. Sekretarz przy C. N. Prezydium Policji w Łodzi. 10443-1

Dr. A. Groszlik. Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promieniami Röntgena i światłem. Al. Kościuszki (Spacer.) 27. 9—11 rano i 5—7 wiecz. Panie 4—9 poł. w niedziele 10—12. 10212-7

Ogłoszenia drobne.

Akuszerka Nowakowska, mieszka obecnie Dzielna № 34, przyjmuje od 9—12 i od 2—6. 8954-20

Do wynajęcia 6 lub 12 pokoi z wszelkimi wygodami, na 1 piętrze. Skwerowa 1, od g. 1—4. 10280-3

Do wynajęcia 2 i 4 pokoje z kuchnią, wygodami i elektr. oświetleniem i kilka pojedynczych pokoi. Piotrkowska № 23. 10361-3

Do sprzedania 2 szafy malowane do rzeczy, kredens kuchenny, stół, orzechowy i biurko (antyk). Nawrot 19, m. 9. 10381-3

Dom murowany o 4 pokojach, ogrodzone ładnym płotem, przylegający ogródek owocowy i kawałek ziemi, w okolicy Chocińskiej stacji tania do sprzedania. Sienkiewicza 59, Kaliński. 10418-2

Do wynajęcia 2 i 4 pokoje z kuchnią na I p. oraz kawalerski, z osobnym wejściem, z elektr. oświetleniem, słoneczną, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Kosciuszki 41, stróż, wskaze. 10321-3

Do sprzedania nowe futro męskie na opanosach, bobrowy kołnier czarny wierzch, cena 4000 marek, obejrzyć można od g. 2 do 4 pp. Szkołna № 15, m. 8. 1029-3

Futra trzy, męskie, sprzedam. Cegielniana 62, u rzadcy. 10511-3

ortepian biurko maszynowe stołeczki, do sprzedania. Sienkiewicza 83, pomiędzy 4 a 5. — Wiadomość u stróża. 10317-3

Futro do podróży i surduty, do nabycia. Poludniowa 6, m. 6, II p., w godz. 1—2 i 7—8. 10393-3

Good S. gdzie jesteś? Rita S. 10192-3

Meble różne sprzedaje. szafy, łóżka, garnitur salonowy oraz lampy elektr. Piotrkowska 10, Przędzicki. 10317-3

Młoda inteligentna gospodyni, znająca się dobrze na gospodarstwie domowym, wiejskim, także na kuchni, poszukuje posady, do samodzielnego zarządu domem, może być w miejscu lub na prowincji u kszędza. Oferty w adm. „Godziny“ pod „K. H.“ 1037-3

Nauka wydanek, rozpoczyna się 4 listopada. Zapisy na kursach rysunkowych Walentego Piaskowskiego, Andrzeja 37 1024-3

Pokój umeblowany wódmieściami do wynajęcia. Wiadomość Piotrkowska 113, m. 37, od 12 do 3. 10416-2

Pianista potrzebny, mogący grać wieczorami do tańca. W. Lipiński, Cegielniana nr. 10. 1041-3

Pokój elegancko umeblowany z oświetleniem elektr., potrzebny od 1 listopada, w śródmieściu. Oferty sub „Śródmieście“ w adm. „Godziny“. 1030-3

S. Stowia Międzynarodowa — Piotrkowska № 66, wydaje śniadania i obiady po mk. 2.25 i kolacje od mk. 2.25. 1276-7

Student prawa, poszukuje pokoju umeblowanego, w zamian za lekcje. Oferty sub „Student“, do adm. „Godziny“. 10360-3

Tania chrościjanska szwalnia, przyjmuję do czyszczenia chemicznie także farbując, niouje, przerabia ze starej garderoby na nową. Antoni Moike, Główna 42, w podwórzu. Przystanek tramwajowy № 4 i 10. 10360-7

Udzielam lekcji gry fortepianowej również za lekcje francuskiego lub niemieckiego. Oferty pod „Lekcje“ do admin. „Godziny“ 1031-3

Zajną dowód lokacyjny № 10.000-625, na sumę rb. 20.000, wydany przez Łódzkie Towarzystwo Wzajemne. Kredytu, Piotrkowska 43. — Zastrzeżenie zrobione I. B. Wołkowskiej, Łódź, Dzielna 11. 10394-3

Zgubiono dnia 23 b. m. wieczerę (pamiątkową), nielkowaną, na ulicy Przejazd, od Targowej do poezy, zawierającą 1 markę i drobne. Uczelny znalazca, raczy zwrócić za nagrodą, na ul. Przejazd 40, róg Włodzowskiej, B. Kujat 10301-2

1—2 morgi ziemi, wydzierzawi awent, kupi, w mieście lub pod miastem. Rozwadowska № 18. Piękarnia Zjednoczonych Kooperatyw Łódzkich. 10294-3